

czwartek, 06.01.2022

C + M + B [Mt 2, 1-12]

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon». Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedziat się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i zapytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przysłała i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju.

+++

Objawienie Pańskie to najstarsza uroczystość jaką w Kościele znamy i obchodzimy. Obok Wielkanocy właśnie ona chętnie celebrowana była przez pierwszych chrześcijan. W Kościele na Wschodzie jej początki sięgają III w. n.e., natomiast na Zachodzie obchodzenie tego święta datuje się na IV w. n.e.

Co zatem świętowali od samego początku nasi Bracia i Siostry? Właśnie to, co sama nazwa oznacza. W języku greckim epifaneia to ukazywać się, objawiać. Epifania, czyli objawienie się Boga w ludzkiej postaci. Z tego względu w jednej uroczystości chrześcijanie wspominali kilka wydarzeń: Boże Narodzenie, pokłon Mędrców, Chrztost Pana Jezusa w Jordanie oraz cud w Kanie Galilejskiej.

- **W Bożym Narodzeniu** - Bóg przyjmuje ludzkie ciało i jako małe, bezbronne Dziecko ukazuje się światu.
- **W Pokłonie Mędrców**, którzy przybyli z dalekiego Wschodu: Persji, Babilonii, Arabii, Mezopotamii, Bóg objawia, że przyszedł do wszystkich ludzi, kultur i narodów. Przecież z różnych stron pochodzili Mędrcy i reprezentowali różne kultury, języki i narody.
- **W chrzcie nad Jordanem**, to sam Bóg mówi do ludzi: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17). Bóg sam objawia, kim Jezus jest - Jego Synem.
- **I w końcu cud w Kanie Galilejskiej**, był pierwszym namacalnym i nadzwyczajnym uczynkiem, którego dokonał Jezus. Na oczach gości weselnych przemienił wodę w wino, a tym samym rozpoczął swoją publiczną działalność.

Dlatego też na naszych drzwiach za chwilę, po powrocie do domu, pobłogosławiona kredą nakerślimy trzy litery. Dla jednych będą to symbole trzech Mędrców: **K+M+B** - **Kacper Melchior i Baltazar** - jak nazywa ich tradycja. Dla innych będzie to prośba o błogosławieństwo dla domu i rodziny: **C+M+B** - „**Chrystus Mansionem Benedicat**” (**Niech Chrystus mieszkanie pobłogosławi**). A jeszcze dla innych będzie to wspomnienie właśnie tych wydarzeń, o których mówiliśmy: **C jak Cogito** - **poznaję, jak Mędrcy, M jak**

Matrimonium (małżeństwo) i B jak Baptesimus, co oznacza chrzest.

Późniejsze czasy rozbiły te wydarzenie, na oddzielne święta. Dziś skupiamy się zazwyczaj na pokłonie Mędrców ze Wschodu. Mówimy, że było ich trzech, choć Pismo Święte nie podaje ich liczby. Domyślamy się po darach (złocie, kadzidle i mirze), które przynieśli, że tylu mogło ich być. Mędrcy, Magowie byli poganami nieznanymi Boga Izraela, pokonali szmat drogi, czytali znaki ukazujące się na niebie, wytężali swój umysł, poszukiwali prawdy, by na własnej skórze przekonać się dokąd ich ona zaprowadzi. Taka jest rola i zadanie mędrca: pytać, główkować, ryzykować, niejednokrotnie przekraczać samego siebie, tracić. Człowiek mądry daje się poprowadzić prawdzie. Dużo czasu poświęca by coś odkryć.

Czy Mędrcy spodziewali się tego, że gwiazda doprowadzi ich do ubogiej stajni? Czy nie obawiali się, że stracą swój czas i pieniądze? Czy byli pewni, że w Betlejem znajdą Króla? Czy nie zrobili wielkich oczu, gdy ujrzeli malutkie Dziecko wtulone mocno w objęcia Maryi i Józefa? Czy to właśnie miałby długo oczekiwany Król? Uwierzyli, że tak właśnie jest! Nie zawiedli się! „Inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju” - czytamy w Ewangelii. Czy to odmieniło ich życie? Czy wrócili do siebie jako inni ludzie? Pewni? Przekonani? Pewnie tak!

Co w nas zmienia poznanie Jezusa? Czy mam w sobie tyle odwagi by właśnie Jego poszukiwać w swoim życiu? Dołożyć wszelkich starań by za Nim podążać? Czy czasami potrafię dla Niego zaryzykować i stracić? Bóg chce się sobą z Tobą podzielić, pamiętaj o tym. To jest sens dzisiejszej uroczystości.

fot.: pixabay